

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne doalki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 184.

Leszno, środa dnia 12 sierpnia 1931 r.

Rok XII.

Po głosowaniu.

Na widowni i za kulisami w Niemczech.

„Przegrana” hitlerowców. — Polityka i pieniądze. — Hindenburg jako protektor. — Partja ministra przeciwko rządowi. — Pogrożki Hitlera. — Antysemitizm za pieniądze. — „Bohater” Hitler opłacany przez żydowskiego bankiera Goldschmidta.

Leszno, 11. sierpnia 1931 r.

Wczoraj podaliśmy wyniki onegdajszego głosowania w sprawie plebiscytu pruskiego. Jak było do przewidzenia, nie osiągnęli hitlerowcy tej, która była im potrzebna, ilości głosów. To, co jednak słyszy się na temat ich przegranej, na temat wyjaśnienia się i uspokojenia sytuacji, jest przesadą. Osiągnęli bowiem jednak znaczną liczbę głosów, która świadczy, iż polityka awantur i odwetu na tyłe milionów zwolenników, zadaje kłopoty optymistycznym twierdzeniom, jakoby po ostatnim wstrząsie finansowym Niemcy „przyszli do rozumu” i odsunęli się od zwolenników fudożereckiego szowinizmu.

Uspokojenie pozorne, tymczasowe. Sprawa się odwiecie, lecz nie uciecie. Uciec zaś mogły dalej kredyty — więc nastąpiło pewne pohamowanie wojowniczych zapędów, aby zbytnio nie przerazić dotychczasowych i ewentualnie przyszłych wierzycieli. Skrajne partie szowinistyczne nie straciły zwolenników, chociaż okazały się winne „bankructwa” finansowego kraju. Właśnie wybory niedzielne wykazały (nimo formalnej przegranej) ich siłę, z którą mogą konkurować bodaj tylko komuniści, drudzy z kolei najpotężniejsi uszczęśliwcy Niemiec. Jak była tak i pozostała żądza odwetu, żądza grabieży głównym „leitmotyem” zarówno czarnych, jak i czerwonych Niemców.

Głosowanie niedzielne stwierdziło to w znacznej mierze, a jeszcze większej zdolności całego narodu niemieckiego do odgrywania komedji politycznych. Komedia taka była przegrana hitlerowców w tym celu, aby się nie pozbawić dopływu pieniędzy, choćby przez Londyn a swoją drogą zaznaczyć, że wpływy nacjonalistów są potężne — i że wiele pieniędzy potrzeba ofiarować na „uspokojenie” Niemiec, na zażegnanie katastrofy.

Komedia zresztą przejrzyta. Inicjatorem plebiscytu był bowiem „Stahlhelm”, którego protektorem jest przecież Hindenburg. Na kilka dni przed głosowaniem był u niego znany szowinista Hugenberg. Po co? Zakrawało to na naradę przed bitwą, na układanie jej planu. Główny podlegacz, sprężyna awantur konferuje, porozumiewa się z głową republiki. „Ładna” historia.

Też komedji akt, odcinek frontu następny. Oto przeciwko rządowi idzie partja zasiadająca w nim, ba i taką wybitną rolę odgrywającego w jego łonie ministra, mianowicie p. Curtiusa. Jedno z dwojga, albo partja winna była odwołać tego przedstawiciela swego w gabinecie, albo też on powinien był ją skierować na inne tory. Ona jego winna się była wyrzec lub on jej. Takby zapewne było we Francji, w Anglii, w Europie. Inaczej w Niemczech. Tam są odmienne zwyczaje, a szczególnie praktyki. Minister jeździ z gałką oliwną pokoju do Paryża, Londynu, Rzymu — a partja jego wywija w tym samym czasie, pobrzuje szabelka, urządza (na razie wewnętrzne) awantury krwawe.

Podzielić rolę „znakomity” — nóż i plasterki maszerują do wspólnego celu, za pomocą pogrozek i targów chce się wymusić i wyszczepić złoto.

Podstępna gra na spragnionej pokoju Europie. Z jednej strony uspokajający argument w postaci przegranej plebiscytu — z drugiej, „pałka w rękę”, pałka wojowniczych pogrozek Hitlera.

W tych dniach, na zebraniu swych zwolenników w Charlottenburgu puścił on tak wojowniczo w ruch język, że bodaj przeświadczył samego siebie. Z mowy jego podaje prasa niemiecka takie obiecujące wyjątki, jak:

„Traktaty muszą być podarte, choćbyśmy mieli spalić Europę”.

„Francja musi zniknąć z oblicza ziemi... tak samo imperjum brytyjskie”.

Patrzcie państwo, jeszcze nie przebrzmiały przyjazne wiaty na treści goszczących nad nielnią Sypre-

wą ministrów angielskich a już znowu ozwała się piosenka na znaną nutę: „Gott, strafe England”.

Pięknie, iście niemieckie podziękowanie za to, że Anglja nie zawahała się ponijżyć do przyjęcia z rąk Francji pożyczki, która podobno ma iść przez Londyn do Berlina, aby nasycić, ułagodzić gady krzyżackie.

Naturalnie, nie zapomnieli też Hitler o Polsce, którą bez wielkich ceremonij chce zlikwidować... Do czasu tej „likwidacji” gotów jeszcze „dać żyć” Francji i Anglii. Musi być przecież jakiś „porządek, kolejność”. Niech one tymczasem dają pożyczki, które się przydadzą właśnie na zlikwidowanie Polski, a potem dopiero zabiorą się zwycięskie Niemcy do zlikwidowania Francji i Anglii.

Szczerść, doprawdy, rozbrajać. Drugi numer meza stanu (pierwszy Ludendorff) o którym można za berlińskim „Vorwaersem” powtórzyć: „Esei aus Gottes Gnaden”.

Piękne kwiatki wyrastają na glebie rasy niemieckiej.

Ale to jeszcze nie wszystkie „perły i diamenty” jakie Hitler wydobył z głębi serca, z morza swych myśli.

Jeszcze zwrot o żydach. Zwrot bardzo piękny w swej formie i treści, taki: Musimy się rozprawić o siebie z wszelką kanallją polityczną i finansową. Uciec muszą od nas Żydzi, inaczej czekać się w Niemczech straszliwej kary za swoje zbrodnie. Wydrzeć musimy tej kanallji banki i prasę, handel i wychowanie narodu. Odciać musimy rękę, która dust naród niemiecki.

Bardzo mocno, soczyście powiedziano. Jest to jednak dopiero „jedna strona medalu”. Zgoła inaczej wygląda druga, odwrotna.

Oto przed chwilą otrzymany, z datą wczorajszą, następującej treści komunikat:

„Sensacją w pewnych kołach niemieckich stała się sprawa obciążenia przez Hitlera poborów wszystkich urzędników partyjnych. Hitler wykorzystał fakt, ten do własnych celów reklamowych. Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności zarządzenie Hitlera zbie-

gło się z upadkiem „Nordwolfe-Konzern” braci Lahusen w Bremenie. Było rzeczą powszechnie znaną, że bracia Lahusen forytowali wyznawców ruchu hitlerowskiego i okazywali mu szczególną sympatię. Obniżenie poborów działaczy hitlerowskich z jednej a upadek „Nordwolfe” z drugiej strony, to dwa fakty, stojące z sobą w niewątpliwym związku. „Pierzykiem” całej tej historii jest okoliczność, że upadkiem „Nordwolfe” został dotkliwie zaskoczony bankier żydowski Jakob Goldschmidt, finansujący braci Lahusen. Koło zamknęło się, a poszczególne ognia to: Goldschmidt, bracia Lahusen, Hitler. — Hitler, dla którego walka z żydostwem jest jednym z najistotniejszych celów kierowanego przez siebie ruchu...”

Trudno oprzeć się dobrodusznemu uwadze, że zapewne Hitler przemawiał naprzeciwko lustru. Zobaczył siebie i wyrwało mu, się słówko: Kanallja.

Może go uniosła pasja, że urwały czy pomniejszały się subsydia, płacone przez żydów. Może chciał zatuszować nie pierwsze na ten temat rewelacje przez zaciekle atakowanie żydów. Chciał podkreślić, że skoro jest „jakim antysemitą” to przecież żydzi by go nie opłacali.

Takby się wydawało. W rzeczywistości jednak bywało inaczej. W Rosji właśnie antysemitów a raczej ich odłam najniekulturalniejszy, najdziksz, był na utrzymaniu bankierów żydowskich. Taka była swoista „wyższa polityka żydowska”.

Ponieważ Hitler jest też niekulturalny, dziki a bardzo łasy na wszelki, choćby najbrudniejszy, najbardziej cuchnący grosz, więc...

Takby też więc nacjonalizm, antysemitizm niemiecki kroczy drogami, po których szła Rosja aż doszła do bolszewizmu.

To też nie złośliwością w stosunku do Niemiec, ale trzeźwą oceną ich upadku etycznego, po którym przysięść muszą, z natury rzeczy, kłęsi dalsze — podyktowany jest ten, który często w „Głosie” nad wiadomościami z Niemiec figuruje tytuł: „Bolszewja Nr. 2.”.

S. Machalewski.

Wizyta ministrów niem. w Watykanie.

Citta dei Vaticano, 10. 8. (Tel. wł. KAP.) Wczoraj o godzinie 6 wieczorem Ojciec św. udzielił prywatnej audiencji kanclerzowi Rzeszy dr. Brüningowi oraz ministrowi spraw zagranicznych dr. Curtiusowi. Bezpośrednio potem ministrowie niemieccy złożyli wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Paccelliemu, który następnie rewizytował ministrów niemieckich. Wieczorem u ambasadora von Bergena odbyło się przyjęcie w ścisłym kole, na którym oprócz kardynała sekretarza stanu i obu ministrów obecnych było kilku dostojników watykańskich, oraz kilku dyplomatów z ambasady niemieckiej.

Stanowisko Hindenburga.

Paryż, (PAT.) Wystąpienie prezydenta Hindenburga przeciwko manifestowi rządu pruskiego wywołuje liczne komentarze w dzisiejszej prasie, która tłumaczy je jako znak sympatii, jaką prezydent obdarza elementy prawicowe.

Dziennik „Ere Nouvelle” pisze z tego powodu m. in. co następuje: Należy podkreślić dziwny zbieg okoliczności; w chwili właśnie, gdy kanclerz niemiecki prowadzi przyjazne rozmowy w Rzymie z szefem faszystwu włoskiego, Hindenburg wyciąga rękę ku faszystom niemieckim.

Anarchja w Niemczech.

„Zamachowcy nie czytali gazet”. Berlin, 10. 8. (PAT.) Dzisiejsza prasa zarówno demokratyczna jak i nacjonalistyczna zgodnie stwierdza, że zamach na pociąg pospieszny pod Jüterborgiem posiada charakter polityczny. Dzienniki dają do zrozumienia, że zamach ten wymierzony był przeciwko wracającym z Rzymu niemieckim meżom stanu, kanclerzowi Brüningowi i Curtiusowi. Dem. „Morgen Post” ironicznie przytem zauważa, że sprawy zamachu w rzeczywistości nie czytali nawet dokładnie pism i przypuszczają że kanclerz Brüning już tym pociągiem Bazylea — Berlin wracać będzie z Włoch.

Zamordowanie przywódcy hitlerowców w Kolonii. Berlin, 10. 8. (PAT.) Ubiegłej nocy zastrzelony został w Kolonii we własnym mieszkaniu przywódca bardziej skrajnej grupy hitlerowców Heister. — Sprawa zamachu zbiegła.

Berlin, 10. 8. (PAT.) Sprawa zamachu mordczego na hitlerowca Heistera w Kolonii została przez policję aresztowany. Jest on członkiem grupy młodzieży komunistycznej. Razem z nim aresztowała policja 8-miu innych komunistów, którzy brali udział w napadzie.

Kto będzie ministrem oświaty?

Opróżnione przez śmierć s. p. d-ra Czerwinskiego stanowisko ministra oświaty — będzie — jak slychac — obsadzone po upływie pewnego czasu. Należy ministerstwem kieruje wicemin. ks. Zongolowicz.

Wiceminister Pieracki, który na wieść o śmierci ministra przybył do Warszawy, wyjeżdża z powrotem na urlop.

W kołach politycznych wymieniane są liczne nazwiska jako kandydatów na ministrów, m. in. również i wiceministra Pierackiego.

Jako dalszych kandydatów wymieniają kuratora Pytlakowskiego, rektora U. W., prof. Michałowicza, oraz wiceprezesa klubu BB. posła Jędrzejewicza.

W ostatniej chwili aktualną stała się również kandydatura min. Kozłowskiego, który w tym podobnym celu ustąpił ma z zajmowanego stanowiska min. reform rolnych.

Spisek rewolucyjny na Kubie.

Nowy Jork, (PAT.) — W Nowym Jorku krąży uporzeczony pogłoski o spisku rewolucyjnym na Kubie i o zebraniu rewolucjonistów kubańskich w Nowym Jorku, w związku z czem aresztowano w Atlantic i Ocean City 49 osób, w tem 43 kubańczyków.

Podpisanie planu Hoovera. Dziś, dnia 11. bm. nastąpi w Londynie podpisanie uchwał ekspertów co do wprowadzenia w życie planu Hoovera. Ze strony Polski protokół międzynarodowy podpisze ambasador Skirmunt.

Rokowania włosko-francuskie. Paryż, (ATE.) W kołach politycznych mówi się o wznowieniu francusko-włoskich rokowań morskich. Nastąpić to ma we wrześniu. Deklaracje w tym sensie złożył ambasador włoski w Waszyngtonie, podczas konferencji w departamencie stanu.

Szkolnictwo niemieckie w Polsce.

Znane są badania i lamente Niemców tutejszych i Niemców z Rzeszy na rzekomy fatalny stan niemieckiego szkolnictwa w Polsce, gniebionego i uciska ugo przez okrutnych Polaków. Niema rzekomo pod słońcem mniejszości, któraby była narażona na takie traktowanie, jak to właśnie ma miejsce w Polsce. Nietolerancja i gwałt stosowane wobec mniejszości niemieckiej, nie pozwalają Niemcom w Polsce na pełny rozwój życia kulturalnego. Typczasem w Rzeszy — jakże inne panują stosunki: Humanitaryzm, tolerancja i poszanowanie praw są tu żywą na głębi, na której wzrasta tak bujnie kwiat polskiego szkolnictwa mniejszościowego. Jednym słowem — tu gwałt, tam tolerancja, tu ucisk, tam swoboda.

Jeżeli jednak na zagadnienie szkolnictwa mniejszościowego w Niemczech i Polsce spojrzymy pod kątem cyfr, bez trudu stwierdzimy niewspółmierny dystans między stanem posiadania mniejszości niemieckiej w Polsce a stanem posiadania mniejszości polskiej w Niemczech. Wymowa cyfr jest przytem tak przerażająca, że wszelkie komentarze jedynie osłabiłyby ją.

Przed szkołami niemieckimi w dniu 1. czerwca 1930 r. było 34, z 57 wychowawcami i 1574 wychowanymi. Przed szkołami z języka niemieckiego w Niemczech 9, z 13 wychowawcami i 566 wychowanymi. Ilość szkół powszechnych wynosiła 777 z 53154 dziećmi, z czego na województwa centralne przypada 159 zakładów i 15850 dzieci, na wschodnie — 37 i 1320, na poznańskie i pomorskie — 383 i 20296, na śląskie — 100 i 20335, na południowe — 98 i 4723. Szkół powszechnych niemieckich, utrzymywanych przez państwo, było 525 z 51840 uczniami, prywatnych — 243 z 10853 uczniami, szkół utrakwistycznych 9 z 461 uczniami, w czem 4 państwowe z 291 uczniami i 5 prywatnych z 170 uczniami. W zakładach średnich ogólnoszkolących wydano w r. 1929 321 świadectw dojrzałości. Seminarjów nauczycielskich było w dniu 1. czerwca 1930 r. 3 z 401 uczniami, w czem 1 państwowe z 133 uczniami. Ludowych szkół rolniczych w r. 1929 było 3 z 230 uczniami. Wreszcie na terenie szkół wyższych studjuje duża ilość studentów narodowości niemieckiej, którzy w większej części wyszli z gimnazjów niemieckich.

Jeżeli zatem porównamy cyfry z szkolnictwa powszechnego, to 777 szkołom z 63154 dziećmi niemieckimi u nas, przeciwstawiać możemy jedynie 94 szkółki polskich w Niemczech z 6620 dziećmi (w czem 27 szkół państwowych z 306 dziećmi i 64 szkół prywatnych z 1884 dziećmi). Kto więc tu może mówić o krzywdzie? Czyżby mniejszość niemiecka w Polsce?

* **Emigracja do Chile.** Emigracja do Chile jest częściowo ograniczona. Wyjazd do tego kraju jest możliwy jedynie na podstawie t. zw. „afidawitów” (wezwań imiennych), wystawianych przez chilijskie ministerstwo spraw zagranicznych. Wezwania takie ważne są w ciągu roku od daty wystawienia. Na podstawie afidawitów mogą wyjechać tylko wykwalifikowani robotnicy. Bliższych informacji w tej sprawie udziela Syndykat Emigracyjny w Warszawie (Marszałkowska 124), oraz wszystkie jego oddziały i agencje na prowincji.

* **Z deszczu pod rynnę.** Pisma amerykańskie donoszą, że naskutek kryzysu ekonomicznego, panującego w Stanach Zjednoczonych, kilkaset rodzin emigrantów z rozmaitych państw europejskich, którzy nie mogą znaleźć pracy, wraca do Europy. Wobec nędzy panującej również w państwach europejskich, prasa amerykańska zatytułowała notatkę tę trafnie: „Z deszczu pod rynnę”.

Z BARZKICH ANNA KARWATOWA

CZARNA PERŁA

Powieść.

87). Dwa dni minęły w największej ciszy w Gołębiewie, tylko stary Saymon i Róża odbierali wiadomości niepomysłne od rybaka, że Nastka obłożnie chora, a w chacie kłótnie, niepokój i wrzaski codzienne, bo stary Paluch powrócił, ale w okropnym stanie. Nasta i rozpacz zrobiły z niego pijanice nalogowego.

Nie wiedząc nic o powrocie starego Palucha, p. Edward postanowił sam przekonać się o niedzy Nastki, mającej na myśli prośbę Otelji, ale więcej jeszcze zaciekleść Paluchowej przeciwko niemu, która to spowodowała zranienie p. Zbigniewa. Dosłani więc konia i ruszył w pole: objechał pierw łany, tu — tam rzucił dyspozycję, wreszcie skręcił ku pochyłości za którą srebrzyło się jezioro i biła się chatka Nastki.

— Dam ci chleba więcej, dam, — mówił sobie w myśli, — ale poskrómię wypier te chołosty.

Bliżko jeziora spostrzegł starszego chłopaka Nastki, zatrzymał go:

— Gdzie idziesz?
— Po lekt do dworu.
— Dla kogo?
— Dla matki.
— A co jej jest?
— Gorączkę ma, babka kazała iść po leki, babka też chora leży.

Chłopiec mówił predko, a drzał jak liść osłup, skrzutnie się bał p. Edwarda, bo był widać świadkiem wczaj, gdy tenże wyzywał, krzyczał i gniewał się na matkę i babkę, i na nich chłopców.

— To idź po lekt do panny Róży, — rzucił p. Edward chłopcu, zsiadł z konia, a przywiązawszy

go do płota zagrody, z biczykiem w rękę, szedł ku drzwiom chaty.

W tem straszna postać starca stanęła na progu, objęła go spojrzem chciwym zemsty i krw. — Nagle, wysiłkiem całej swej mocy, rzuciła siekierę na głowę p. Edwarda:

— Zdychaj jak pies! boś ty ją zabił! — zacharowało z gardła starca.

P. Edward pochylił się marazie pod pociskiem, krew buchnęła mu strumieniem z czoła, lecz porwał się, by chwycić jeszcze zbrodniarza, trzymał go też za głowę jego kudłatą — straszna, ognista go ku ziemi. Nagle ogarnęła go słabość, runął wraz ze starcem na próg chaty.

Dzieci spostrzegły to szamotanie się dznada z panem, krew i ranę na czole p. Edwarda, krzyknęły przerażenie.

Nastka zerwała się z łóża w białiznę tylko, rozpalona i drżąc, z włosami rozpuszczonymi, rzuciła się na ratunek.

— Jezul zbrodniarzu! — wołała wśród jęku, widząc śmiertelną bladą twarz p. Edwarda.

Z nad jeziora przyskoczył rybak, zajęty tam właśnie łowieniem ryb, nagle miast oblał twarz p. Edwarda wodą, porwał chusły, by owinać nim głowę jego, a zatamowawszy krew, jął go cucić dalej.

Stary Paluch, za pomocą drżących rąk i Nastki, uniósł się ze ziemi, spojrzął na leżącego pana ze skrwawionem obliczem, martwego w omłotieniu, wytrzeszczył nań oczy ze straszonym lękiem, że oczy na wpół przylgnęły, — wreszcie ręce wpił w potargane, w kłęby zwinięte włosy i uciekł w bór.

— Zabiłem! Zabiłem! — krzyczało mu w duszy, nie wiedział nic, nie słyszał nic, jedno wchodziło, że popełnił zbrodnię! Rozpacz i lek chwyciły go jak w szpony za ten niezdolny okropny. Zapomniał nawet w tej chwili o krzywdzie, wyrządzonej Naste

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Środa, dnia 12 sierpnia 1931 r.

Klary P.

Wschód słońca o godz. 4.13. Zach. o godz. 7.09. Wschód księży. o godz. 1.58. Zach. o godz. 7.25.

Stan pogody według stacji Stacji Meteorologicznej Sanodierskiej-Wielkopolskiej Hodołi Nasion w Antoninach Włocławek, dnia 11. 8. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 1,8, wiatr południowy o prędkości 3 m/s ochmurno ciśnienie atmosferyczne 755,9 wilgotność 79%. W ubiegłe dobie temperatura najwyższa + 18,2 najniższa + 12,4. Ilość opadzi 0,0 mm

LESZNO.

9 Kalendarzyk terminowy zebrań, zbiorów itd. Dział (11. 8.) Ochota. Straż Pożarna: o godz. 6. wiecz. ćwiczenia. Naczelnik.

Słow. Młodych Polek: o godz. 8-mej wiecz. zbiorów II. zastępu w Domu Kat. Opiekunka.

Słow. Młodych Polek: o godz. 8-mej wiecz. lekcja mandolinistek. Zarząd.

Słow. Młodzi Polskiej: o godz. 7—8 wiecz. otwarta biblioteka. Gotów! Bibliotekarz.

K. P. W. Zbiórka o godz. 17-tej na boisku Tow. Gimn. „Sokół”. Z powodu wyznaczenia dnia badań lekarskich przybycie obowiązkowe. Komend.

9 Arcybractwo Straży Honorowej Najśw. S. P. I. podaje członkom do wiadomości, że fotografje odebrać można u p. przewodniczącej. Zarząd.

1) Koło śpiewacze „Dombiński”. Zebranie plenarne Koła odbędzie się w środę, dnia 12 h. m. o godz. 8,15 wiecz. w Hotelu Dworowym. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

2) Młodzi Obozu Wielkiej Polski. Dziś (wtorek, 11. 8.) o godz. 8,15 w sali „Sokoła” zebranie placówki. Zebranie to rozpoczyna nowy kurs ideowy dla kandydatów, dlatego obecność wszystkich kandydatów jak i członków obowiązkowa. Dalsze zgłoszenia kandydatów przyjmują się na zebraniu. Młodzi czuwajcie! Kierownik.

3) Czytelnia T. C. L. jest zamknięta do dn. 19. bm. włącznie, tj. otwarta będzie dopiero w czwartek, dn. 20. bm.

4) Czyja własność? Przy rewizji w poszukiwaniu skradzionych powołów, znaleziono torebkę damską; pochodzącą również z kradzieży. Właścicielka może torebkę odebrać w biurze posterunku Policji Państw. (ul. Komenjusza).

5) Przychodnia Przeciwigruźnica przy ulicy Skarbowej. Godziny przyjęć: we wtorek od 2—4 popoł. w piątek od 8—9 przedpołudniem.

RYDZYNA.

ra) Kwiatki „sanatorskiej” elokwencji. W niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 12-tej zagał prezes Stronnictwa Narodowego w Rydynie p. Szamborski Br. wiec poselski słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Po przywitaniu p. Posła i zebranych gości oddał przewodnicwo w ręce p. mec. Wstawskiego, prezesa powiat. Stron. Nar. Po wstępnem przemówieniu tegoż, zabrał głos p. poseł Witkowski z Poznania, który w krótkim lecz treściwym referacie sprawozdawczym przedstawił dotychczasową pracę Sejmu i Senatu. Nie milknące oklaski były dowodem, że zebrani zrozumie i solidaryzowali się z wywodami mówcy. Po referacie przystąpiono do dyskusji, w której zabrał głos m. i. pp.

Fr. Łakomy urzędnik magistracki i sekr. pow. B. B. z Leszna, oraz Wojciechowski z Rydyny. Z ust tak jednego jak i drugiego padły czołe słowa, wywołujące śmiech wśród zebranych, nawet oburzenie, kiedy jeden z nich powiedział, że „wówczas będą porządek w Polsce jeżeli wszystkich weźmą za sznury!” Z tego wnioskować możemy, na jak niskim poziomie charakteru stoją owi Panowie z „sanacji”. Gdyby nie interwencja p. mec. Wstawskiego skutki użycia tego słowa, mogły być dla owego autora bardzo nieprzyjemne. Na wszelkie pytania pp. Ł. i W. odpowiadali p. poseł Witkowski i p. mec. Wstawski, zbijając z tropu „sanatorów”, tak że ci nie mieli odpowiedzi. Po odśpiewaniu „Roly” zebrane zamknęto. Wychodząca publiczność wznowiła entuzjastyczne okrzyki na cześć generała Hallera, Romana Dmowskiego i O. W. P.

PONIEŃ.

pc) Posiadamy wreszcie własną orkiestrę. Niedziela, wprawdzie dżdżysta i senna, ale tembardziej właśnie zachęcająca do pójścia na zapowiadany koncert. I to koncert naprawdę nie przeciętny. Bogactwo bowiem repertuaru i wysoki poziom artystyczny były walorami, które tu niepodobna pominać. Najbardziej jednak cieszy nas to, że posiadamy wreszcie własną orkiestrę, która pod umiejętnym kierownictwem p. Antoniego Kotkowskiego, przy aranżowaniu jakichś imprez, będzie nam zawsze pomocna. Do niedawna jeszcze, gdy zaszła potrzeba, byliśmy zmuszeni sprowadzać orkiestrę z innych miejscowości. Dziś to już należy do przeszłości. (Nitur.)

pc) Systematyczne kradzieże świeżo żłtych zbóż. Od pewnego czasu dochodziły nas wieści o systematycznych kradzieżach, dokonywanych na polach wsi Śmiałowy, leżących tuż pod Poniemcem. Eupeim złodziei stawali się zazwyczaj świeżo żłte snopy zbóż. Obecnie wykryto sprawców tych kradzieży w osobach Jakubiaków Jana, Stanisława, Józefa i Elżbiety. Wspomniana rodzina, posiadająca mało-rolne gospodarstwo udala się pewnej mocy, gdy mrok zapadł, na pole sąsiada p. Stanisława Janowskiego, by przenieść żłte zboże na swoje pole. W ten sposób zdołała skraść 74 snopki pszenicy. W innym znów miejscu, a mianowicie u p. Stanisława Lipowicza skradła owoce. Poszkodowani należą również do małych rolnych gospodarzy. Należy tu zaznaczyć, że osobnicy ci proceder ten uprawiają za wodowo i za podobne występki byli już poprzednio karani. Kary te jednak znajdują się w zawieszonym. (Nitur.)

ŚMIGIEL.

śl.) Wiadomości kościelne. Z okazji przypadającego w naszej parafii wielkiego odpustu Wnieb. N. M. P. (sobota 15 h. m.) odprawia się w przeddzień odpustu t. j. w piątek d. 14 bm. nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesja o godz. 7 wieczorem w kościele parafialnym. W dzień odpustu sobota, 15 h. m. porządek nabożeństw jest następujący: I. msza św. o godz. 7 rano, II. msza św. o godz. 8-mej, III. msza św. (Wotywa z Wystaw. Najśw. Sakramentu o godz. 8,30 rano), poczem nastąpić kazanie, IV. msza św. (uroczysta summa) i procesja i kazaniem o godz. 11,30 przedpołudniem. W piątek, jako przeddzień odpustu Wnieb. N. M. P. obowiązuje ścisły post.

śl.) Poświęcenie nowych organów odbędzie się we czwartek, d. 13 h. m. przedpołudniem. Po raz pierwszy zagrają one na odpust Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny d. 15 h. m. (fl.)

żonie — i jemu — tracił przytomność, jasność umysłu.

Rybak, opatrzywszy zranionego pana, skoczył na konia, przywiązano go do płotu, by popędzić ku dworowi. Zanim się dowiedział p. pan o wypadku strasznym, już Szymon stary pojechał z ludźmi i bryką ratować swego pana. Drugi ekwipaż posłano po lekarza, trzeci po ks. proboszcza, czwarty brykę zajęły na wpół żywe panno, Otelja, Irena i Liliana, by podążyć na miejsce wypadku. Więści były straszne! We dworze i na podwórzu Gołębiewa zapanał rozruch, zamęt nie do opisania. Przez wieś szedł straszliwy pomruk ludu.

Gdy panno całe drżące wstępowały do chaty Nastki, p. Edward spoczywał na łożu, oddychał już wyraźniej, ale tracił przytomność.

Nastka rzuciła się do nóg p. Otelji, przyczepiła się do kolan jej i Paluchowa stara, straszna w swej nędzy moralnej i rozpacz, przyczepiła się w płacz i jęku.

P. Otelja, błąd jak posąg, patrzyła w milczeniu na tę wielką niemoc Edwarda. Liliana zawołała się od placu, jedynie p. Irena, choć drżąc, zachowała przytomność wszelką, kazała zaraz sporządzić nosze i odnieść chorego do dworu.

Zanim nadjechał lekarz i proboszcz, p. Edward spoczywał już na wygodnym łożu swojej sypialni — blady, ze straszną raną w głowie nad czołem. Zarząd się onatrunc, rana była głęboka, ślad niebezpieczna. Kapłan włożył tylko oleje św. — pacjent był nieprzytomnym. — Proboszcz jak lekarz czułwał jeszcze długo w noc nad chorem, niosąc zarazem pociechę strapiionym kobietom.

P. Otelja na krok nie odstępowała chorego małżonka, dając mu najstaranniejszą opiekę dzień i noc, wyręczała ją kiedyś p. Irena i Róża, a Liliana z prawdziwą miłością gardła się do pieczętowania ojca.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

sl) Zehranie placówki O. W. P. w Śmigaju odbyło się w sobotę, dn. 8 b. m. które zagał kol. Grabowski. Debatowano nad wewnętrznymi sprawami plac. O. W. P. Kol. Jerzy Gromowski, wygłosił treściwy referat p. t.: „Konieczność sprężystości organizacji we wszystkich dziedzinach życia społecznego”. Na zakończenie zebrania odśpiewano Hymn Młodych. (H.)

Do wszystkich Braciw Kurkowych Okręgu Ileszczynskiego.

Dnia 15 i 16 sierpnia b. r. odbędzie się w Jostyniu strzelanie o godność króla i rycerza okręgu Ileszczynskiego.

Powinnością każdego Bractwa jest stawienie się w komplecie ze sztandarem, na nasz doroczny przegląd sił. Mam nadzieję, że żadne Bractwo nie zawiedzie moich oczekiwań.

Czelem!

Dr. med. S. Polewski, prezes okręgu.

WIELKOPOLSKA

w) Bydgoszcz. (Ofiary niedbalstwa.) Przy ul. Rietmańskiej 22 w Bydgoszczy z parapetu zniszczonego muru urwały się dwie cegły, spadające na głowy dwóch bawiących się w podwórzu dziewczynek 7-letniej Elżbiety Nalazkówny i 7-letniej Marji Laszkówny. Nalazkówna doznała silnego wstrząsu mózgu i pokaleczenia czaski, zaś jej towarzysząca zabawy odniosła głęboką ranę na prawej ręce i nodze.

w) Strzeżno. (Niezwyczajny kradzież.) W woli Kozuszkowej pod Wójcinem w pow. strzeżynskim nieznanymi złodziejami włamano się do łodowit bażantów. Łupem niezwykłych włamywaczy padło 500 bażantów.

POMORZE

p) Wąbrzeźna. (Opryszek chwyt na 1000 ofiary.) W niezwykły sposób dokonali nieznani bandyta rabunkowi na osobie ziemianina Pomera, wracającego ze wsi do Wąbrzeźna. W pobliżu miasta bandyta ukrył w przydrożnych zaroślach, zarzucił Pomera 1000 1000 na szyję i zrzucił go z brzości. Po obrabowaniu Pomera z 500 złotych, bandyta znikł w ciemnościach nocy.

ŚLĄSK

s) Katowice. (Bezpodstawne twierdzenia hakatyści.) W prasie niemieckiej G. Śląska polskiego pojawiły się w ostatnich dniach artykuły o rzekomej niemaszności niedopuszczaniu dzieci do szkół niemieckich. W związku z tem Śląski urząd wojewódzki, stwierdza, że wszystkie wnioski, odpowiadające wymaganiom przez określone przepisy warunkom, zostały, względnie po dodatkowym ich rozpatrzeniu, zostaną uwzględnione. Odpowiednie załatwienie będą tylko wnioski przedstawione przez osoby, nieposiadające obywatelstwa polskiego, lub też dotyczące dzieci, których językiem własnym, według oświadczenia rodziców, nie jest język niemiecki, oraz wogóle z braku warunków art. 106 konwencji genewskiej. Alarmujące artykuły prasy niemieckiej są zatem najzupełniej bezpodstawne, wywołując niepotrzebny ferment wśród ludności niemieckiej, w szczególności zaś niepokój rodziców.

s) Katowice. (Tragiczna śmierć dwóch motocyklistów.) W ub. piątek znalazło śmierć dwóch z jednej rodziny dwóch motocyklistów. O godz. 17 przedstawił jeden z katowickich firm samochodowych, Silberstein jadący na motocyklu koło Cieszyńska tak silnie uderzył w drzewo, że uległ złamaniu kręgosłupa i poniósł śmierć na miejscu. O tej samej godzinie poniósł śmierć 20-letni kupiec Henryk Weiner z Katowic. W czasie przejeżdżania przez tor kolejowy, został najechnany przez pociąg, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

s) Katowice. (Kapitałista umierał z głodu.) 77-letnia wdowa Leparczykówna, mieszkająca przy ul. Wierzbowej w Raciborzu, opuszczająca mieszkanie rzadko, a z domownikami nie utrzymywała żadnej styczności. Gdy przez kilka dni z rzędu nie było jej widać, domownicy donieśli o tem policji, która otworzyła drzwi siłą. Okazało się, że staruszka leżała na łóżku wśród największego brudu zupełnie wycieńczona z głodu. W łóżeczku jej znajdowano w gamku 1.000 marek obecnie kursujących, kilkanaście tysięcy banknotów przedwojennych i książeczkę depozytową na większą sumę. Staruszkę umieszczono w szpitalu miejskim.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Konin. (Pięć ofiar katastrofy.) Na szosie pomiędzy Sulcem a Koninem ziemianin Kopyciński najechał samochodem na wóz chłopski. Samochód wywrócił się do góry kołami i przysięgli pasażerów. Z pięciu jadących 2 osoby zmarły w drodze do szpitala, a 3 pozostałe ciężko ranne.

MAŁOPOLSKA

mp) Lwów. (Szawier ministra w lwowskiej Kasie Chorych.) Pod tym tyt. umieszcz. „Dziennik Ludowy” we Lwowie następująca notatka: „Administratorem Sanatorium lwowskiej Kasy Chorych w Szkole zrobiono w tym roku niejakiemu Buzalewiczowi z Wilna. Jakieżś indywidualności mocno protegowane. Aby ten administrator mógł przyjechać, wysłała mu Kasa pieniądze telegraficznie do Wilna. Ale ani pieniądze, ani administratora. Okazało się, że oczekiwany administrator pieniędzy przepuścił i do Lwowa nie miał za co przyjechać. Musiano posłać nie-

Z Poznania.

P) Epilog demonstracji w Trzemesznie. W styczniu b. r. rozpatrywał Sąd Okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Trzemesznie sprawę głosnej demonstracji antysanacyjnej w nocy z d. 12 na 13 listopada ub. r. W wyniku przeprowadzonej rozprawy wymierzył wówczas sąd czterem oskarżonym karę więzienia, resztę zaś w liczbie dziesięciu uwolnił od winy i kary. Skazani i prokurator wnieśli apelację od wyroku. W środę, oraz w dni następne 6-go, 7. i 8 b. m. odbyła się zatem ponowna rozprawa przed trybunałem karnym Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. Na ławie oskarżonych zasiadli: Szablewski, Lepkiewicz, Janowski, Winkiel, Urbanowicz i Kuśnierkiewicz, oraz Maciejewski. W toku rozprawy przesłuchano 70-ciu świadków. Sąd po naradzie ogłosił następujący wyrok: Urbanek — 6 m. więzienia i 10 zł kosztów postępowania sądowego, Winkiel 4 m. więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 5 lat, Szablewski na 3 m. więzienia za usiłowanie kradzieży. Pozostali oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary.

P) Pożary na prowincji. W dniu 7 b. m. uderzył piorun w stodołę i ożwiarznię w Masłowie pow. wyrzyskiego, własn. Państwowego Banku Rolnego. Tak stodoła jak i ożwiarznia spaliły się doszczętnie. Wreszcie spaliło się osadnikowi Władysławowi Piotrowskiemu 11 świń. Straty, jakie tu pożar wyrządził, wyno-

sza przez 20 tys. zł. Straty banku pokrywa ubezpieczenie, natomiast Piotrowski nie jest ubezpieczony. — W majętności Słopana pow. szamotulskiego spaliła się stodoła oraz 6 wozów niemowlęcego żyta i 5 wozów siana. Powstała siad strata wynosi 3 tys. zł. — W nocy na 6 b. m. wybuchł pożar w zagrodzie p. Stefana Grzybowskiego w Pawłowie pow. gnieźnieńskiego. Pożar strawił stodołę, obórę i tegoroczne zbiory żytnie, oraz wszelkie maszyny rolnicze. Straty wynoszą ok. 20 tys. zł. — W dniu 6 b. m. uderzył piorun w stodołę p. Marjana Charemskiego w Zajezerzu w pow. wrzesińskim. Wraz ze stodołą spłonęła położona obok obora, a również zboże z tegorocznego zbioru. Straty wynoszą 40500 zł. — Pastwa płomieni stała się też stara budowla drewniana Michała Kmiciaka w Gorazdowie pow. wrzesińskiego. Jak dochodzenia policyjne wykazały ogień wznicił nieznanymi wędrowcami, którzy poprzednio nocowali w tej rudzie; w ten sposób wyrazili „wdzięczność” za przygodny dach nad głową.

P) Z Teatrów Poznańskich. Teatr Polski: 11, i 12. 8. „Rozryb”. 13. 8. „Kojówka szuka miejsca”. Teatr Nowy: 11, 12. i 13. 8. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.

—o—

Z Warszawy.

W) Redukcje. Na 480 nauczycieli, zatrudnionych w szkolnictwie niższym, zredukowano 112, a zatem blisko 26 proc. Szerog szkół przekształcono na kursy kilkumiesięczne. — W sferach urzędniczych wywołały silny niepokój wiadomości o mających nastąpić redukcjach na kolei. Tym razem chodzi o kontrolerów i konduktorów pociągów osobowych. Podobno min. kom. doszły do wniosku, że kontrolerzy są zupełnie zbędni, a konduktorów jest za dużo. Pogłoski te wywołały oczywiście silne zaniepokojenie w sferach kolejarzy. — W warszawskich bankach prywatnych wypowiedziano pracę 100 urzędników, którzy stracą pracę 1 listopada br. W związku z tem związek pracowników bankowych rozpoczął akcję przeciwko redukcjom.

W) Magistrat nie płaci pensji. Wiceprezydent m. st. Warszawy, Szpotalski, oświadczył delegacji urzędników magistratu, że dopiero we wtorek, dn. 11 b. m., ostatecznie odpowie, kiedy nastąpi wypłata zaległych pensji. O ile będą pieniądze — wypłata nastąpić może i we wtorek. Robotnikom zacięto w sobotę wypłacano zaległości. Ale nie wszystkim. Naogół sytuacja na najbliższe dni nie zapowiada się różowo. Pieniądże magistrackie w P. K. O. są obłożone aresztami. Inne wpływy też wciąż maleją. Redukcja osób w wydziale technicznym ma objąć 30 osób.

W) Dziwy w czasie pogrzebu ś. p. m. Czernińskiego. Kilka dzienników podkreślało z oburzeniem fakt dziwnego zachowania się policji podczas pogrzebu ś. p. ministra Sławomira Czernińskiego. „Robotnik” w notatce pod tyt. „Podkaszaniwana policja” stwierdza, że w dzielnicy północnej miasta kazano w czasie pogrzebu pozamykać sklepy i okna tramwajowe, usuwano ludzi z balkonów, przechodniom zapełniano w bożnie ulice i t. p. Jednemu z przechod-

nów przewodnik policji kazał odejść biecym, a gdy ten szedł zwykłym krokiem, przewodnik trzykrotnie uderzył go w głowę. W żydowskim „Naszym Przeglądzie” pod tytułem „Gorszące sceny podczas pogrzebu min. Czernińskiego” widnieją takie plamy. Powody zasłyszane przez policję tych dziwnych metod są dla wszystkich zagadką.

W) Samobójstwo na tle kryzysu. W niedzielę popełnił samobójstwo, zmarły wydawca i księgarz Jakób Morikowicz. Powodem samobójstwa były trudności finansowe, oraz depresje psychiczne wskutek tychże trudności. Morikowicz wydał dzieła Żeromskiego, Słaffa, a świeżo „Pamiętniki Focha” itp.

W) Samobójstwo b. oficera rosyjskiego. B. oficer rosyjski i następnie oficer rezerwy wojsk polskich Kotarba, liczący lat 40, popełnił samobójstwo w chwili, gdy do jego mieszkania weszli przedstawiciele urzędu śledczego.

W) Śmiały napad rabunkowy. Omegad dokonano w Warszawie niezwykłego śmiałego włamania rabunkowego do składu przybiorów fotograficznych Ernesta Neumanna. Jakis opryszek, jak później się wydało, kuzyn właściciela sklepu 26-letni Westermann, włamując do sklepu który strzegła staruszka, Kotarzewska. W staruszkę powalił na ziemię i uderzył ją łepem narzęciem, tak, że straciła przytomność. Po pewnym czasie odzyskała znowu przytomność i wołała o pomoc. Nadbiegłemu dozorczy i policji udało się sprawę przyłapać. Webrał on już z kasy tysiąc kilkadziesiąt zł i usiłował zbiec, co mu jednak się nie udało.

W) Koszty utrzymania rodziny pracowników. Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania z dn. 7 sierpnia r. b. została powzięta opinia, że koszty utrzymania rodziny pracowników w Warszawie, złożonej z 4-ch osób w miesiącu lipcu w porównaniu z miesiącem czerwcem zmniejszyły się o 0,8 proc.

OGÓLNE WIADOMOŚCI

a) Obowiązki wojewodów i starostów. Dziennik Ustaw ogłosił rozporządzenie rady ministrów o uprawnieniach i obowiązkach starostów i wojewodów jako przedstawicieli rządu. Uprawnienia te i obowiązki dzielą rozporządzenie na cztery działy. Wojewodowie i starostowie mają obowiązki ugodniawia całej administracji państwowej w ich okręgu administracyjnym w myśl zasadniczej linii działalności rządu. Czynniki przez informowanie się u wszystkich władz, urzędów i zakładów państwowych, co do zasad, jakimi mają kierować się w swej działalności itp. Z drugiej strony, naczelnicy władz i urzędów podległych bezpośrednio władzom centralnym mają uzgadniać z wojewodą projekty swych zarządzeń natury ogólnej, oraz takich, które mają szczególne znaczenie dla polityki rządu na obszarze województwa. Rozporządzenie to jest ujęciem w stałe normy „systemu”, polegającego na zależności całej administracji państwowej od politycznej linii działalności rządu.

b) Rozporządzenie o wyrobie i sprzedaży specyfików leczniczych. W związku z wystąpieniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o ogłoszenie niektórych rozporządzeń, odnoszących się do handlu środkami leczniczymi w celu dania możności samorządowi gospodarczemu zająć co do nich stanowiska — ministerstwo spraw wewnętrznych Izbie Warszawskiej: że rozporządzenie o wyrobie i sprzedaży specyfików leczniczych, wywołujące dużo zastrzeżeń ze strony ster zainteresowanych, nie będzie ogłoszone, do czasu przedstawienia opinii przez Izby przemysłowo-handlowe.

c) Usiłowanie warunków pracy i płacy straży leśnej na rok 1931-32. Powołana przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, nadzwyczajna komisja rozpręcza dla ustalenia warunków pracy i płacy straży leśnej na rok służbowy 1931-32 na terenie województw: warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego, kie-

Pomieraj przemysł rodzimy, a dasz pracę bezrobotnym.

leckiego i białostockiego, wydała w dniu 31 lipca orzeczenie z mocą obowiązującą od 1. października br. do 30. września 1932 r. Orzeczeniem tem zostały uregulowane sprawy wzajemnego stosunku, oraz obowiązków i praw pracodawców i pracowników, dalej sprawy wynagrodzenia, mieszkani słubowych, pomocy w wypadkach lasowych (śmierć, choroba) itd.

o) **Opłaty za protesty wekslowe.** Izby przemysłowo-handlowe wystąpiły do władz sądowych, mających nadzór nad czynnościami kancelaryj rejentałnych w sprawie opłat przy protestach weksli. Najbardziej liczą bowiem ryczałtowo za koszty zawiadomienia o protestach 2 złote bez względu na odległość kancelarii rejentałnej od adresata. — W związku z tem przesi sądów okręgowych zwrócili uwagę notariuszom, że opłaty za doręczenie winny odpowiadać kosztom rzeczywistym.

Ze sportu.

Zwycięstwo polskich lekkoatletek.

W Króć Hucie na Stadionie opani się w sobotę niedziela międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny kobiet Włochy — Polska, zakończony pięknym wynikiem punktowym 89-61.

W sobotnich konkurencjach wyniki były następujące:

W skoku w dal pierwsze miejsce zdobyła Sikorzanka (Polska) 5,15 mtr., 2. Testoni (Włochy) 4,94 mtr. W biegu 200 mtr. pierwsza Orłowska (P.), w czasie 26,8 sek., 2. Sikorzanka (P.), 27,3 sek., Pchnięcie kulą: 1. Jasińska (P.), 11,62 mtr., Nowy rekord Polski poprawiony o 18 ctmr. 2. Konopacka (P.) 10,60. Do najciekawszej konkurencji dnia należał bieg 80 mtr. przez płotki. Zwycięstwo rozstrzygnięta na stronę polską Schabinińska, która w czasie 13. sek. zdobyła pierwsze miejsce. Bieg sztafetowy 4x100 mtr. jako ostatnia konkurencja dnia stał się zwycięstwem Polski, w czasie 50,8 sek., Włochy uzyskały czas 51,9 sek. Jest to nowy rekord włoski.

W drugim dniu (niedziela) wyniki były następujące: 60 m. 1. Viarengo (W.) i Breuerówna (P.) 7,9 sek., dysk: Konopacka 37,59 m., 2. Waissówna (obie P.) 36,72 mtr., 800 mtr.: 1. Bolsacchi (W.) 2:25,8 min., 2. Kłosówna (P.) 2:29,5 min., skok wzwyż: 1. Mantefiłowna (P.) 142 cm., 2. Valtia (W.) 137 cm., 100 m.: 1. Mantefiłowna 12,8 sek., 2. Viarengo; — oszczep: 1. Kwaśniewska 36,52 m., 2. Borsani (W.) 32,81 m., 3. Jasińska (P.) 32,68 m., Sztafetę 200 — 100 — 75 — 60 mtr. wygrała Polska 56 sek. przed Włochami 59 sek.

Program „Radja Poznańskiego”

Sroda, 12 sierpnia.

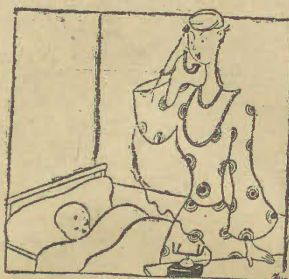
7.15 Gazeta poranna R. P. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Komunikat Pat. 14.10 Komunikat gieldy pien. i zbożowo-towarowej. 14.15 Komunikaty gosp. roln. 18.00 Koncert muzyki lekkiej. 19.00 Dodatek do Gazety porannej R. P. 20.30 Koncert muzyki lekkiej. 22.00 Sygnał czasu. komunikaty sport. i polic. 22.30 Muzyka tancezna.

Program „Radja Warszawskiego”

Sroda, 12 sierpnia.

11.40 Przegl. Prasy Kraj PAT. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Muzyka gram. 13.10 Komunikat. 13.20 Przerwa. 14.50 Kom. gosp. 15.10 Przerwa. 15.25 Wśród książek. 16.45 Komunikat harserski. 16.00 Program dla dzieci młodsz. 16.30 Muzyka gram. 16.45 Komunikat. 16.50 Radiokronika. 17.10 Przerwa. 17.15 Płyty gram. 17.35 Odczyt. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Płyty gram. 19.40 Skrzynka poczt. roln. 19.55 Kom. meteor. 20.00 Prasowy Dziennik radiowy. 20.10 Komunikat. 20.15 Feljton muzyczny. 20.30 Koncert solistów. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Repertuar Warsz. Teatrów Mijsk. 21.20 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Feljton. 22.15 Dod. do Pras. Dzień. Radj. 22.25 Program na dzień następny. 22.30 Muzyka lekka i tancezna.

HUMOR ZAGRANICZNY.



Nowoczesna mama.

Hallo! Czy stacja? Tu 1347. Proszę pani chwila. Chciałbym odwiedzić moją przyjaciółkę, to też słuchawkę położyć na łóżeczku. Gdy pani usłyszy płacz mojego dziecka, proszę mnie zawołać pod numerem 1988.

(„Berlingske Tidende”).

ROZMAITOŚCI.

(—) Ośmnaścieletni chłopiec skazany na 120 lat więzienia. Sąd powiatowy w stanie Everell skazał Józefa Romanowicza, mieszkańca tego miasta, mającego lat 18-ście, — na 120 lat więzienia. Tak surowego wyroku nie motowały do tej pory kroniki sądownictwa amerykańskiego. Wyrok na Romanowicza jest surowszy od kary dożywotniego więzienia.

Urzędowa Ceduta

Gieldy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 10. 8. 1931

Warunki Handel hurtowy naryte! Poznań ładunek wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

„Ceny orientacyjne”
„naryte! Poznań”

Zyto nowe — zdrowe, suche	19,00—19,50
Pszenica nowa zdrowa, sucha	18,75—19,75
Jęczmień przemiatowy	16,00—18,00
Owies nowy	16,00—17,00
Maka żytnia 65% w. w wor.	31,00—32,00
Maka pszeniana 85% w.	32,00—34,00
Otreby żytnie	12,00—12,75
Otreby pszenne	12,50—13,50
Otreby pszenne (grube)	13,50—14,50
Rzenak	25,50—26,50
Groch Victoria	25,00—28,00
Ogólne uśrednienie spotkane.	

GIEŁDA.

gp) Dziś dn. 11. 8. 31r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8,95
Funt angielski	1	43,18
Frank francuski	100	34,85
„szwajcarski	100	173,65
Marka niemiecka	100	—
Guldenv edańskie	100	172,58

Koniec działu redakcyjnego.

Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5—7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Podziękowanie.

Wieleb. ks. Kaluży za odprowadzenie zwłok na cmentarz Siostron Elżbietankom, Stowarzyszeniom: III, Zakonu, Mate. Różańcowych i Sw. Anny oraz wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej ukochanej matki i babci śp. Marii Lehmanowej składamy serdeczne

„Bóg zapłać”

Rodzina.

Bractwo Kurkowe — Leszno

Jutro, w środę dnia 12. bm. o godz. 16-tej odbędzie się

strzelanie próbne

dla Braci biorących udział w strzelaniu okręgowym w Gostyniu.

O liczny udział uprasza Komendant.

Rezerwiści Koła Leszno!

Dnia 12. bm. o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Polskim **zbiórka**

wszystkich wyjeżdżających na apel do Poznania w sprawie odbioru legitymacji, beretów i umundurowania.

Przyjmuje się jeszcze nowych członków na wyjazd.

Zarząd Stow. Rezerw. i b. Wojskowych.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, dnia 13. bm. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będą we Wilkowie

1 bufet dębowy

najwięcej dającym za gotówkę. Zbiór kupców przed pocztą Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

L. rej. 2168-31.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W czwartek, dnia 13. bm. o godz. 2 popoł. sprzedawać będą w Wilkowie

1 krowę i 3 jałowice

najwięcej dającym za gotówkę. Zbiór kupców przed p. Dybą.

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

L. rej. 2196-31.

Dom mieszkalny

ze składem oraz zabudowaniami gospodarczymi, przy ruchliwej ulicy, nitychym, na sprzedaż. Cena według umowy. Zgłosz. przyjmuje Lange, burmistrz miasta Ponieca.

KINOTEATR IMPERIAL — (Hotel Polski) — LESZNO

Dziś popularna powieść Artura Schnitzera w filmie produkcji europejskiej reżyserji Pawła Czinniera pt.

PANNA ELZA

W rolach głównych: Mistrzynie i uśmiechów Elżbieta Bengner, A. Bassermann i Albert Steinrück. Gra — reżyseria — wystawa i porywająca treść składają się na świetny film — który wródził entuzjazm w całym świecie. W nadprogramie komedia. Początek o godz. 7,30 i 9,15 wieczorem. Wkrótce: Czołowe arcydzieło światowej Wytwórni Paramount o tyt. „Parada Paramount”.

Cukier krzepi

a
Kanoldy
jeszcze lepiej!

Większa ilość używ., składanych

kartonów

tnio sprzedam. Adres wskaże eksp. Głosu

Kupię gospodarstwo 20—30 mg. najchętniej z łaką. Zgłosz. P. Andrzejewski — Leszno, Rynek 5.

Bacność!

Męskie żelówki, szyte z obcasami 4,50 zł, damskie żelówki z obcasami 3,50 zł.

Leszno, ul. Osiecka 2.

Parcele

badawiane i dla ogrodników, sprzedam. Fr. Dorczak, Leszno, Park Bolesława Chrobrego (Raj)

Sklep tytoniowy w mieście powiatowym, przyjmie inteligentną pannę

Kaucja w gotówce 500—1000 zł w celu zabezpieczenia towaru, wymagana. — Zgłoszenia proszę kierować do eksp. Gł. pod B. Sp.

Uczeń

chcący się wyuczyć piekarnictwa może się zgłosić. Bojanowo, Dworcowa 196, pow. Rawicz.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Bojanowa ogłasza

przetarg na przebudowę hali maszyn przy Elektrowni

Formularze ofertowe i bliższe informacje otrzymać można w biurze Magistratu za opłatą 3 złotych.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „oferta” należy składać w biurze Magistratu do dnia 20. bm.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru przedsiębiorcy wzgl. nie korzystania z oferty.

Bojanowo, dnia 10 sierpnia 1931 r.

MAGISTRAT (—) Beym, burmistrz.

Poszukuję dzierżaw

piekarni

natychmiast. Pismienne zgłosz. do eksp. Gł. pod „piekarnia”.

Dziewczyna

młodsza, od 15—17 lat, najchętniej z wykształceniem, potrzebna natychmiast. Leszno, Osiecka 76, skład.

Krawcowa

w dom, do szycia białych — potrzebna. Odzież wskaże eksp. Głosu.

Pracownica

krawcowa

połącza się w dom, także na wiek. Zgłosz. pism. uprasza do eksp. Głosu pod „k.”

Wszelkie DRUKI

wykonuje
szybko
gustownie
i tanio

Drukarnia Leszczyńska - Leszno

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowymi i dodatkami ilustrowanymi z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agencjach mies. 2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy czestem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

AGENCYJE POZAMIEJSKOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigł: P. Stierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Krobka: A. Wiekliński, Wojszyn: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wedlik, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielichowo: Dudziak, piekarnia. Dubin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wronów: Dąlaszyński. Zaborowo: Szudra, Rynek, Matyła, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Święciechowa: Koschel, Krzyżów: Boł. Pi. — yk, Rynek. Osieczka: Szawelski, ul. Leszczyńska.